

Wolnomyślicielskie wychowanie – wyzwania. Część II

Autor tekstu: **T. G. Geetha**

Tłumaczenie: **Marta Wierzbicka**

Przeczytaj część pierwszą [tutaj](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8188) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8188>).

Wyzwań związanych z wolnomyślicielskim wychowaniem jest wiele, ze względu na to, że w strefie wpływów na dziecko znajdują się rodzice, dalsza rodzina, przyjaciele/rówieśnicy, nauczyciele, społeczeństwo, media itd., wpływ wywierany jest na opinie i postawę dziecka. Jeśli dziecko przedwcześnie wypowiada się na temat, w którym ma odmienny pogląd niż ten uważany za powszechny, może czuć się winne, albo być wyśmiewane czy ignorowane. Jeśli dziecko nie jest gotowe bronić swojej opinii, np. swojej niewiary w nadnaturalny byt, nie powinno być zmuszane przez rodziców do robienia tego. Ważne by nauczyć dziecko, że dobrze jest trzymać się myśli/idei i bawić się nią. Ta metoda przyda się gdy dziecko będzie chciało wyciągnąć wnioski co do istnienia boga. Możesz jej powiedzieć, że nie musi być wierząca/niewierząca, dlatego, że ty jesteś niewierzący; że będzie mogło zdecydować samo kiedy podrośnie.

Problemy z rówieśnikami

Dziecko, które wyraża postawę humanistyczną, przebywając wśród rówieśników może być narażone na wyśmiewanie czy nękanie. Członkowie naszej organizacji, którzy są studentami często mówią, że nie czują się swobodnie, gdy ich znajomi pozwalają sobie na poniżanie kobiet, ale z obawy przed wyśmianiem trudno jest im zaprotestować. Sztuka zabierania głosu, nawet jeśli jest to głos osamotniony, może być kultywowana przez zachęcanie dziecka do wyrażania własnej opinii i uczenia go zajmowania stanowiska w danej sprawie. Nie rozwiąże to wszystkich problemów wywołanych przez presję rówieśników, ale jeśli jest ono gotowe na stawienie czoła szyderstwom, może będzie mu łatwiej poradzić sobie z taką sytuacją.

Czasem dzieci nie chcą, aby ich rówieśnicy czy nauczyciele wiedzieli, że rodzice są ateistami. Prawdopodobnie dlatego, że religia jest postrzegana jako norma, a każdy kto ośmieli się jej sprzeciwić zostanie napiętnowany jako zły czy arogancki. Ludzie są czasem okrutni i opowiadają małym dzieciom o piekle, co sprawia, że myślą, że ich bliscy pójdą do piekła, jeśli nie będą wierzyć w boga. Potraktuj to jako okazję do opowiedzenia mu o śmierci i wytłumaczenia, że nie różni się ona niczym od czasu przed narodzeniem.

Czasem dziecko zachowuje się, jakby wstydziło się ateizmu swoich rodziców. Warto je zrozumieć i dać dziecku czas i swobodę na zdecydowanie, jak chce sobie z tym poradzić. Rzeczą, która może pomóc jest wprowadzenie do swojego środowiska innych ateistów. Wiadomość, że są na świecie podobni ludzie pomoże dziecku zrozumieć, że w byciu ateistą nie ma nic niezwykłego. Nawiąż relacje z innymi wolnomyślicielami przez przyłączenie się do naszych [Regional groups](http://nirmukta.com/nirmukta-regional-groups/) (<http://nirmukta.com/nirmukta-regional-groups/>) i dołącz też do naszej [Parenting group](http://www.racjonalista.pl/https://www.facebook.com/groups/NirmuktaParenting/) (<http://www.racjonalista.pl/https://www.facebook.com/groups/NirmuktaParenting/>) by przedyskutować najczęściej spotykane problemy.

Wpływ rodziny



Jeśli drugi rodzic nie podziela twoich wzorców, na przykład jest wierzący/a, dziecko zapewne stanie w obliczu wielu konfliktów. Nawet w normalnych sprawach rodzice powinni przedstawiać jeden front, a nie wysyłać dziecku sprzeczne sygnały. Tak więc, trudności w tym przypadku są oczywiste. Jeśli zamierzasz uniknąć bezpośrednich kłótni, dziecko może być wdrażane do sceptycyzmu na obszarach, które nie są kontrowersyjne i pozostaje mieć nadzieję, że będzie kierowało się zdrowym rozsądkiem również w sprawie religii. Oczywiście pluralistyczne podejście jest dobre, szczególnie kiedy dziecko dorasta i staje się niezależne. Nie chodzi mi o to, że powinieneś porzucić swoje zasady dla uniknięcia konfliktu. Polecam spokojne przekazywanie swoich racji bez otwartych scysji — kłótnia między rodzicami może mieć bardzo negatywny wpływ na dziecko. Dziecko nigdy nie powinno być zmuszane do wyboru między rodzicami, przynajmniej dopóki nie jest wystarczająco dojrzałe, by to zrozumieć. Wygłaszanie swoich

zasad w spokojny, ale zdecydowany sposób zapewne wywrze na dziecko trwałe wpływy. Oczywiście możesz próbować przekonywać innych członków rodziny, ale istnieje ryzyko, że może się to przeradzać w powracające swary.

„Kochający” dziadkowie

Jeśli którekolwiek z dziadków spróbuje wmusić religię w dziecko weź głęboki oddech i zareaguj pamiętając, że prawdopodobnie jeszcze nie pogodzili się z tym, że opuściłeś szeregi wiernych i poddał się na jednym polu, pełni „dobrych intencji” chcą „uratować” swojego wnuka. Jedynym pozytywnym aspektem tego jest to, że twoje dziecko nauczy się czegoś ważnego ze sposobu w jakim sobie z tą sytuacją poradzisz. Zazwyczaj znacznie łatwiej jest przygotować dziecko na atak niż prosić rodziców, by nie wpychali mu w gardło religii. Możesz pewnie powiedzieć swojemu dziecku, że dziadkowie tak jak większość ludzi wierzą w boga i dlatego będą o tym mówić. Jednak to, że kogoś kochasz nie wymaga od ciebie zgadzania się z tym, co mówi.

Jedynie dlatego, że ci przemawiający na korzyść religii są starsi, niekoniecznie znaczy, że mają rację i że starszy nie może wymagać automatycznego szacunku. Ta umiejętność niepoddawania się bezmyślnie komuś, kogo dziecko uznaje za „kochającego” i „dorosłego” pomoże dziecku pozostać bezpiecznym, jeśli będzie molestowane przez kogoś znajomego, co zdarza się często. [1]



Mumbai slum mother holding child. Photography by NGO medapt.
(Image license: Creative Commons BY-SA-2.0
[http://creativecommons.org/licenses/by/2.0/.](http://creativecommons.org/licenses/by/2.0/))

Jeśli jesteś zły/niecierpliwy/surowy, dziecko nauczy się przejmowania negatywnych reakcji. Kiedy widzi, jak pokazujesz wszystkie negatywne emocje, prawdopodobnie będzie postrzegać dziadków jako tłumaczących, próbujących cię przekonać i wyrażających swoją miłość do twojego dziecka. Postaw się w sytuacji twojego dziecka, i pomyśl, który stan emocjonalny będzie do niego lepiej przemawiał. Warto być stanowczym, ale miłym i przygotować dziecko z wyprzedzeniem. Wyzwaniem będą nie tylko twoi rodzice, ale również przyjaciele, krewni i sąsiedzi „mający dobre intencje”. Zniszczenia wywołane przez dobre intencje są często niedoceniane. Bądź przygotowany na takie sytuacje i ćwicz wyrażanie swoich myśli stanowczo, z przekonaniem, cierpliwym i uprzejmym tonem. Uwolnienie się od złości i irytacji będzie pomocne.

Narażanie dziecka na kastowość

W hinduskim środowisku, równie często jak religii, dzieci zdają się uczyć nierówności, okropnej idei społeczeństwa kastowego, od starszych obecnych w ich życiu. To wpływ bardzo podstępny. Opinie związane z systemem kastowym są najczęściej niekwestionowane. Przywilej/kompleks kasty i mentalność „my” kontra „oni” jest zakorzeniony w umyśle dziecka na długo przed tym, zanim zacznie logicznie myśleć. Obowiązkiem rodzica aspirującego do wychowania dziecka w duchu wolnomyślicielskim jest podejście do tego problemu z odpowiednią troską.

W związku z decyzją Sądu Najwyższego z 2009 roku, podtrzymującą Prawo o Obowiązkowej

Edukacji Dzieci niektóre dzieci wyrażały swoje obawy [2] Jak czytamy w tym artykule, jeden z uczniów mówi: "nasza szkoła ma specyficzną kulturę i nasi rodzice wysłali nas tu spodziewając się dzieci z podobnych środowisk. To dobrze, że będziemy narażeni na ludzi z innych środowisk, ale prawdopodobnie nie wyrośniemy na takich, jakimi chcą nas widzieć rodzice. Odprawiamy w domach Sandhya Vandanam ; nie przynosimy niewegetariańskiego jedzenia do szkoły. Teraz będziemy musieli jednak bezpośrednio zmierzyć się ze światem."

Zwróć uwagę na ogrom uprzedzeń ze strony dzieci w stosunku do tych, które są „inne”. Wyobraź sobie wrogość, z którą będzie musiało się zmierzyć dziecko z nieuprzywilejowanego kręgu, jeśli będzie w klasie z uprzywilejowanymi dziećmi. Na dodatek, dyskryminacja ze strony władz szkoły jest powodem do niepokoju. [3]

Szkoły i edukacja

Poważnym problemem wielu rodziców jest znalezienie szkoły o świeckim podejściu. Znalezienie takiej szkoły jest prawie niemożliwe — nawet szkoły rządowe mają obowiązkowe modlitwy. Nieszkodliwe lekcje wychowania moralnego czynią wielkie szkody łącząc moralność z religią. Niektóre z opowiadanych historii są tak niesamowicie głupie, że dziecko uwrażliwione i pełne współczucia wyśmiewa świętoszkowaty morał wypływający z tych historii. Przykład — historia Ekalavy w Mahabharacie. [4]

Większość dyrektorów szkół nie ma świadomości, że dziecko nie powinno być indoktrynowane, z dumą wpychają religię dzieciom w gardła w imię przekazywania hinduskiej tradycji. [5] Nie sposób uciec od tej atmosfery przynajmniej w najbliższej przyszłości. Świecka alternatywa, która jest tak bardzo potrzebna w chwili obecnej, praktycznie nie istnieje i tu jest wyzwanie dla nas. Jednym sposobem na przezwycięzenie albo wytłumaczenie tego byłoby uczynienie tego wyzwania szansą. Widzimy szkołę jako instytucję kształtującą nasze dzieci, które będą narażone na podobne środowisko po wyjściu ze szkolnego kokonu. Będzie dla dziecka bardzo trudnym sprzeciwić się nauczycielom i współpracownikom, ale możemy mu powiedzieć, że mimo iż religia zdaje się być normą, nie zawsze większość ma rację. W tym kontekście nasze [Out Campaigns](http://nirmukta.com/out-campaign-india/) (http://nirmukta.com/out-campaign-india/), które, mamy nadzieję, zwrócą uwagę na ateistów, są absolutnie konieczne.

Stereotypy i dyskryminacja

Media publikują wiele treści naszpikowanych stereotypami, dyskryminacją i przesadami. Dziecko, które jest narażone na przykład na telewizję, dostaje się w wir fałszywych informacji. Dzieci uczą się patriarchalnych sygnałów z mediów, nie wyłączając „niezbędnego” bycia pięknym, szczupłym, z nierealnie pięknymi włosami jak z reklamy. Kobieta rzadko pokazywana jest jako kobieta sukcesu; jest albo nastolatką mającą obsesję na punkcie włosów i cery albo perfekcyjną matką mającą obsesję na punkcie swoich dzieci i walczącą o kuchnię i toaletę bez skazy. Jeśli w ogóle ma jakieś marzenia, musi najpierw mieć idealną (jasną) cerę. Dorosły, który próbuje obnażyć głupotę ukrytą w tych reklamach może zostać początkowo zignorowany, ale jest szansa, że to zakiełkuje w umyśle dziecka i ujawni się, kiedy zacznie myśleć o sprawach poważnie. Niewinnie brzmiące upomnienie rodzica „jesteś babą? Dlaczego płaczesz?” może wywołać poważne szkody w postrzeganiu płci przez chłopca. Biednym chłopcom, którzy są od początku wciskani w „szufladkę męczyzny”, bardzo trudno jest się z niej potem wydostać. Okazuje się, że największą obrazą dla męczyzny jest nazwanie go kobietą, a największym komplementem dla spełnionej kobiety jest porównanie jej do męczyzny. Jakże to niesprawiedliwe i jak degradujące dla płci! Nawet nie zdając sobie z tego sprawy dziewczynka czuje się poniżona. Podział na ciemną-jasną karnację jest kolejną ponurą formą poniżania — nawet w zwykłych szkolnych przedstawieniach nauczyciele automatycznie wybierają dziecko o jaśniejszej karnacji do roli pozytywnej postaci, a dziecko o ciemnej karnacji do roli czarnego charakteru. Taki stereotyp zagnieżdża się głęboko w umyśle dziecka i trudno mu się potem tego wyzbyć. Godne pożałowania jest również to, że w większości filmów uważane za żart jest molestowanie seksualne, wyśmiewanie się z otyłych i niepełnosprawnych.

Wiele wyzwań

Karmione takimi poniżeniami, dziecko wyrośnie na człowieka zakutego w kajdany patriarchalnej mentalności i myślącego stereotypami, na człowieka wrogiego w stosunku do tych,

którzy są inni i zupełnie nieprzystosowanego do życia w zróżnicowanym środowisku. Nawet jeśli spróbujesz wychować swoje dziecko na etyczne, wrażliwe na różnice płci, o humanistycznym podejściu i świadome swoich przywilejów, będziesz musiał zmierzyć się ze wszystkim czym obarczają je społeczeństwo i media. Uciążliwym zadaniem jest więc przygotowanie go na bycie wnikliwym i na samodzielne szukanie właściwych wartości, co jest największym wyzwaniem wolnomyślicielskiego rodzicielstwa.

[Tekst oryginału](http://nirmukta.com/2012/08/30/freethought-parenting-issues-joys-and-challenges-part-ii-challenges-faced-while-raising-a-freethinker/?utm_source=feedburner&utm_medium=email&utm_campaign=Feed%3ANirmukta+%28Nirmukta%29) (http://nirmukta.com/2012/08/30/freethought-parenting-issues-joys-and-challenges-part-ii-challenges-faced-while-raising-a-freethinker/?utm_source=feedburner&utm_medium=email&utm_campaign=Feed%3ANirmukta+%28Nirmukta%29)

Tekst oryginału

Nirmukta, 30 sierpnia 2012r.

Przypisy:

[1] W rzeczywistości najczęściej przypadki molestowania seksualnego zdarzają się ze strony członków rodziny lub znajomych, a więc ludzi, których ofiara dobrze zna i im ufa. [Tulier](#)

[2] [The Us vs. Them mentality](#)

[3] [Against RTE](#)

[4] [Ekalavya's story](#)

[5] [Imparting culture?](#)

T. G. Geetha

Hinduska działaczka stowarzyszenia wolnomyślicieli.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 07-09-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8320) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8320)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl